

Sprostowanie do artykułu „Niepełnosprawni tracą pracę” z Polska The Times z 26 czerwca 2008 r.

Sprostowanie do artykułu „Niepełnosprawni tracą pracę” z Polska The Times z 26 czerwca 2008 r.

Sugerując możliwość utraty pracy przez wszystkie osoby niepełnosprawne, których zatrudnienie obecnie wspierane jest ze środków publicznych - tytuł artykułu wprowadza w błąd, przypisując rządowi wypowiedź w tej kwestii (dosł. „220 tys. osób może trafić na bruk”). Taka teza jest całkowicie nieuprawniona, tym bardziej, że nie jest prawdą, jakoby Komisja Europejska domagała się likwidacji dotacji na zatrudnienie tych osób w ogóle oraz zmniejszenia ich wysokości o 20%. Wprost przeciwnie - projektowane nowe przepisy wspólnotowe, dotyczące udzielania pomocy na zatrudnianie przedsiębiorcom (rozporządzenie Komisji (WE) w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE uznających niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem (GBER) przewidują, poza rekompensatą faktycznie poniesionych dodatkowych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych, możliwość stałego subsydiowania kosztów ich zatrudnienia do 75% tych kosztów. Tym samym nie jest prawdziwa przypisana Panu Ministrowi Dudzie wypowiedź, że „na razie jest mowa o obciążeniu dotacji, ale liczymy na to, że uda się wynegocjować z Komisją, by te cięcia zmniejszyć”.

Być może autor artykułu miał na myśli niepokoje, jakie wywołały sprzeczne sygnały nadchodzące z KE w sprawie możliwości udzielania wsparcia na już pracujące osoby niepełnosprawne. Dlatego też Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Pan Jarosław Duda udał się w dniu 5 czerwca br., w towarzystwie przedstawicieli polskiego Parlamentu i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do Komisji Europejskiej, w celu uzyskania potwierdzenia, że po wejściu w życie nowych przepisów w sprawie tzw. „wyłączeń blokowych” możliwe będzie nadal wspieranie osób już zatrudnionych i takie zapewnienie uzyskał. Pan redaktor Rożek wiedziałby o tym, gdyby uczestniczył w specjalnie zorganizowanej 11 czerwca br. konferencji prasowej, dotyczącej tego wydarzenia, albo przynajmniej zapoznał się z komunikatem prasowym ministerstwa zamieszczonym na naszej stronie internetowej. Dowiedziałby się wówczas także, że Komisja Europejska zwróciła się do strony polskiej o dostosowanie polskich przepisów do reguł obowiązujących w UE, w zakresie wysokości pomocy udzielanej na zatrudnianie osób pracujących w ochronie. Chodzi o zmniejszenie wartości tej pomocy o 12,5% najniższego wynagrodzenia, o czym informował pan Minister Duda na wspomnianej konferencji.

W tym kontekście należy wskazać, że nierzetelne informowanie społeczeństwa o nieistniejących de facto zagrożeniach w postaci likwidacji dotacji na zatrudnianie osób niepełnosprawnych, wywołuje zupełnie niepotrzebne niepokoje, zarówno wśród pracodawców zatrudniających takie osoby, jak też wśród samych osób niepełnosprawnych.

Nieprawdziwe jest także twierdzenie, jakoby „rząd nie opracował żadnego planu uzdrowienia systemu zatrudniania inwalidów”. Jednakże prawdą jest, że zmiany te należy wprowadzać z zachowaniem dużej ostrożności, tak aby nie spowodować negatywnych skutków na szczególnie wrażliwym rynku pracy osób niepełnosprawnych.

Nie jest także prawdą, że „rząd polski nie kontroluje gdzie dokładnie trafiają pieniądze”. Obowiązujące w Polsce przepisy - zgodnie z wymogami prawa wspólnotowego - nakładają na organy udzielające pomocy obowiązek precyzyjnego monitorowania udzielonej pomocy.

Niezależnie od powyższego, poważne zastrzeżenia musi wzbudzać fakt kreowania przez dziennik „Polska” negatywnego stereotypu osoby niepełnosprawnej jako pracownika. Używanie określeń, które dawno wyszły z użycia ze względu na ich pejoratywne zabarwienie („inwalida”), formułowanie uogólnionych negatywnych opinii na temat pracowników niepełnosprawnych („większość polskich inwalidów nie jest ani wydajna ani dobrze wykształcona”), nie przyczynia się do zwiększenia motywacji potencjalnych pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Przedstawiając powyższe ze zdumieniem stwierdzamy całkowity brak profesjonalizmu i rzetelności dziennikarskiej, czego wyrazem jest omawiany artykuł, i brak autoryzacji wypowiedzi Pana Ministra Dudy oraz zignorowanie zasady ich cytowania, co w konsekwencji pozwala autorowi artykułu na przypisanie Ministrowi wypowiedzi, które nie miały miejsca.